



Sygn. akt II CSK 21/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Wojciech Katner
SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa I. C.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S.
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w S. uchylił uchwałę Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni z dnia 16 marca 2013 r. o wyborze J. W. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że statut pozwanej Spółdzielni nie przewiduje możliwości głosowania systemem elektronicznym, natomiast w § 48 stanowi, iż wybory do Rady Nadzorczej przeprowadza się za pomocą kart do głosowania oraz określa wymagania jakim powinny odpowiadać te karty, procedurę samego głosowania, liczenia głosów i ogłaszania wyników wyborów.

Zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu pozwanej Spółdzielni zwołanym na dzień 16 marca 2013 r., którego przedmiotem miał być między innymi wybór członków Rady Nadzorczej, nie zawierało informacji o zamiarze zmiany sposobu głosowania nad uchwałami na system elektroniczny. Decyzję w tym przedmiocie podjął Zarząd na krótko przed terminem Walnego Zgromadzenia i zawarł umowę z firmą U. z.o.o. w W. na dostarczenie urządzeń do głosowania elektronicznego i obsługę głosowania.

Członkowie Spółdzielni przy wejściu na salę obrad Walnego Zgromadzenia otrzymali mandaty i elektroniczne karty do głosowania pozwalające oddać głos za albo przeciw. Numery części kart do głosowania zostały przypisane do mandatów poszczególnych członków przybyłych na to Zgromadzenie. Na sali umieszczono dziesięć portali do głosowania, pracownicy spółki U. poinstruowali zebranych o sposobie głosowania za pomocą kart i urządzeń elektronicznych, uczynił to także członek Zarządu, który został wybrany Przewodniczącym Zgromadzenia.

Po przedstawieniu przez Prezesa porządku obrad dokonano wyboru komisji mandatowo-skrutacyjnej, której członkiem została między innymi powódka. Następnie doszło do dyskusji nad zastosowaniem elektronicznego systemu głosowania i Prezes zarządził głosowanie tym systemem do czasu wyboru prezydium. Wybrany w ten sposób Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek by Walne Zgromadzenie głosowało za pomocą urządzeń elektronicznych. Za tym wnioskiem głosowało 259 członków, przeciwko 60, przy 337 obecnych. Przed głosowaniem nie przedstawiono projektu uchwały a po głosowaniu nie zaprotokołowano, że taką uchwałę podjęto.

Następne uchwały głosowane były za pomocą systemu elektronicznego. W czasie głosowania zdarzały się przypadki, że jedna osoba zbierała karty do

głosowania większej liczby członków i oddawała za nich głos, a kilka (5-6) oddanych w ten sposób głosów było niezgodnych z wolą uprawnionych do głosowania. Uchybienia te były zgłaszane, jednak głosowania nie powtórzono. Liczenie głosów odbywało się elektronicznie i dokonywała go firma U. a następnie przedstawiała komisji mandatowo-skrutacyjnej wydruk wyników głosowania w celu ogłoszenia. Działo się tak do chwili, gdy komisja odmówiła ogłaszania wyników wyborów członków Rady Nadzorczej, uznając, że głosowanie nie spełnia wymogu tajności, jest niezgodne ze Statutem, a głosy nie są liczone przez komisję. W konsekwencji komisja mandatowo-skrutacyjna nie sporządziła protokołu głosowania i jego wyników uznając, że nie może brać za nie odpowiedzialności skoro nie uczestniczyła w czynnościach związanych z głosowaniem. W protokole Walnego Zgromadzenia odnotowano podjęcie wszystkich uchwał, w tym uchwały nr (...) o wyborze J. W. na członka Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni na kadencję 2013-2016.

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo na podstawie art. 42 § 3 Pr. spółdz. stwierdził, że zaskarżona uchwała podjęta została w sposób sprzeczny z postanowieniami § 48 Statutu, przewidującego ściśle określony sposób głosowania oraz liczenia głosów i ogłaszania wyników wyborów. Członków Spółdzielni nie zawiadomiono przed Walnym Zgromadzeniem o możliwości zmiany systemu głosowania na inny niż przewidziany w Statucie i nie umieszczono w porządku obrad projektu uchwały o głosowaniu w systemie elektronicznym. Zastosowany elektroniczny sposób głosowania uniemożliwiał weryfikację wyników głosowania w sposób przewidziany w Statucie przez komisję mandatowo-skrutacyjną, co ma decydujące znaczenie dla procesu głosowania. Komisja ta nie mogła także zweryfikować danych o wynikach głosowania ustalanych przez firmę U., a zatem słusznie odmówiła sporządzenia i podpisania protokołu z wyborów, gdyż w ten sposób poświadczylaby nieprawdę.

Waga powyższych uchybień była tak znaczna i istotna, że uzasadniała, zdaniem Sądu Okręgowego, uchylenie zaskarżonej uchwały, która narusza także interes Spółdzielni i krzywdzi członków, bowiem podjęta została również z naruszeniem zasady tajności głosowania, gdyż podczas wydawania kart do głosowania dokonywano adnotacji pozwalających na zidentyfikowanie sposobu

głosowania poszczególnych osób, a także doszło do oddania kilku głosów sprzecznie z wolą głosujących. Spółdzielnia poniosła dodatkowe koszty wynagrodzenia firmy elektronicznej nadzorującej głosowanie i doszło do wadliwego wyboru członków Rady Nadzorczej, co także narusza interes Spółdzielni.

W wyniku apelacji pozwanej Spółdzielni Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania uznając, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie określenia wpływu głosowania w systemie elektronicznym na treść zaskarżonej uchwały oraz oceny wyników głosowania gdyby odbyło się ono w przewidzianej Statutem formie tradycyjnej, jak również w kwestii zachowania tajności głosowania, a także rozważenia konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy sporne głosowanie miało wpływ na naruszenie interesu Spółdzielni.

Na skutek zażalenia powódki Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 lutego 2015 r. uchylił powyższy wyrok stwierdzając, że nie zachodziły przewidziane w art. 386 § 4 k.p.c. podstawy uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż rozpoznał on istotę sprawy, a uzupełnienie postępowania dowodowego, jeżeli było konieczne, należało do obowiązków Sądu drugiej instancji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania.

Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, nie uzupełniając postępowania dowodowego.

Stwierdził, że podstawą żądania powódki uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia w oparciu o art. 42 § 3 Pr. spółdz., był jedynie zarzut sprzeczności uchwały z postanowieniami Statutu pozwanej Spółdzielni. Zgodnie z art. 5 § 1 pkt 7 i art. 45 § 4 pr. spół. oraz art. 8² u.s.m., Statut pozwanej Spółdzielni określał w § 48 zasady i tryb wyboru oraz odwoływania członków Rady Nadzorczej. Bezsporne jest, że głosowania na Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 r. odbywały się w sposób nieprzewidziany w tym przepisie Statutu jak również bezsporne jest, że Walne Zgromadzenie przegłosowało, także w sposób nieprzewidziany

w Statucie, iż wszystkie uchwały będą podejmowane na nim w drodze elektronicznej, a więc w sprzeczności ze Statutem. Wolą Walnego Zgromadzenia, które władne jest także zmienić Statut, było zatem głosowanie w tym dniu w inny sposób niż przewidziany Statutem, a decyzja ta zapadła ogromną większością głosów. Ponieważ prawo spółdzielcze ani u.s.m. nie regulują sposobu głosowania przy wyborze członków organów spółdzielni, pozostawiając to statutowi, nie są to przepisy bezwzględnie obowiązujące. W tej sytuacji jest, zdaniem Sądu, oczywiste, że zgłoszenie przez przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wniosku o przegłosowanie zgody na głosowanie systemem elektronicznym, nie było poprzedzone uprzednim przesłaniem członkom projektu takiej uchwały, gdyż nie była to materia regulowana uchwałami, o których mowa w art. 8³ u.s.m., do podjęcia których konieczne jest zachowanie trybu przewidzianego w tym przepisie. Mimo niewątpliwie niezgodnego ze Statutem głosowania, nie ma podstaw do uchylenia zaskarżonej uchwały, bowiem cel odbycia Walnego Zgromadzenia w dniu 16 marca 2013 r. i podjęcia uchwał objętych jego porządkiem obrad został osiągnięty, a zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że jeżeli cel, któremu służy dany przepis ustawy lub statutu o charakterze proceduralnym, został mimo wszystko zrealizowany, uchybienia formalne nie dają podstaw do uchylenia uchwały.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska Sądu Okręgowego, że na ustalone nieprawidłowości w głosowaniu, takie jak oddanie kilku głosów przez jedną osobę lub sprzecznie z wolą głosujących, mogła mieć wpływ nowa technika głosowania, ani że ilość tak oddanych, ewentualnie błędnych głosów mogła mieć wpływ na ważność podjętej uchwały. Stwierdził, że nie można wykluczyć, iż przy głosowaniu tradycyjnym, przewidzianym w Statucie, także doszłoby do takich nieprawidłowości.

Sąd Apelacyjny stwierdził również, że ponieważ Statut w żadnym zapisie nie wspomina o zasadzie tajności głosowania, „absolutnie niezrozumiałe” jest stanowisko, iż elektroniczny sposób głosowania naruszał tę zasadę.

Wskazał też, że choć powódka skarżąc przedmiotową uchwałę nie powoływała się na to, iż godzi ona w interes Spółdzielni, a późniejsze wskazanie

także tej podstawy nie było skuteczne, jednak rozważył również tę przesłankę i nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie.

W konsekwencji stwierdził, że ponieważ przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały nie doszło do naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a naruszenie przepisów procedowania przewidzianych w Statucie nie wpłynęło na treść podjętej uchwały, nie zostało też wykazane przez powódkę, że uchwała jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i interesem spółdzielni, brak było podstawy do jej uchylenia.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach powódka w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 42 § 2, 3, 4, 6, i 9 oraz art. 2 Pr. spółdz. przez błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie, art. 1 ust. 7 u.s.m. przez błędną wykładnię, art. 8³ ust. 7 i art. 8³ ust. 10 zd. 3 u.s.m. przez błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie oraz art. 58 k.c. przez niezastosowanie w sprawie. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 378 § 2 w zw. z art. 368 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz nieokreślonych „przepisów postępowania” poprzez nie przesłuchanie zgłoszonych przez nią świadków. Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 42 § 3 i 6 Pr. spółdz. uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu w drodze powództwa o uchylenie uchwały. Sąd jest związany zarówno treścią żądania jak i jego podstawą faktyczną (art. 321 w zw. z art. 187 k.p.c.).

Niezgodność ze statutem zaskarżonej uchwały może wyrażać się zarówno w treści uchwały jak i w wadach postępowania prowadzącego do jej podjęcia. Oznacza to, że członek wytaczając powództwo oparte na art. 42 § 3 Pr. spółdz. może powołać zarzuty o charakterze merytorycznym (odnoszące się do niezgodności treści uchwały z postanowieniami statutu), jak i formalne, wskazujące

na wady postępowania w toku jej podejmowania. Uchybienia natury formalnej, do których doszło przy podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie, uzasadniają uchylenie tej uchwały tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej istotną treść (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 1965 r. I PR 265/65, OSNC 1966/5/80, z dnia 6 marca 1974 r. I PR 3.74, OSNC 1974/12/217 i z dnia 10 stycznia 2007 r. I CSK 335/06, nie publ.).

Powódka sformułowała powództwo jako żądanie uchylenia określonej uchwały Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni z powodu podjęcia jej w sposób sprzeczny ze Statutem Spółdzielni, a ściśle w głosowaniu przeprowadzonym w sposób sprzeczny z § 48 Statutu. Powołała się zatem na uchybienia formalne popełnione przy jej podejmowaniu, polegające na naruszeniu art. 48 Statutu. W świetle takiego ukształtowania roszczenia obowiązkiem Sądu było ustalenie i ocena, czy zaskarżona uchwała została podjęta w sposób sprzeczny z § 48 Statutu pozwanej Spółdzielni a jeżeli tak, to czy miało to lub mogło mieć wpływ na jej treść.

Pierwsza okoliczność jest bezsporna, bowiem nie ulega wątpliwości, że głosowanie nad zaskarżoną uchwałą odbywało się w sposób sprzeczny z § 48 Statutu, co przyznała strona pozwana. Nie doszło również na Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 r. do zmiany § 48 Statutu w sposób przewidziany w art. 12 a Pr. spółdz., a zatem podjęcie na tym Zgromadzeniu decyzji o głosowaniu uchwał w systemie elektronicznym, sprzecznym z § 48 Statutu, było nieskuteczne i nie sanowało wadliwego trybu podjęcia zaskarżonej uchwały. Nie ma bowiem znaczenia, do czego zdaje się przywiązywać wagę Sąd Apelacyjny, że wskazaną decyzję o zmianie sposobu głosowania podjęło Walne Zgromadzenie przeważającą większością głosów. Była to jednak decyzja nie mająca formy uchwały podjętej kwalifikowaną większością głosów określoną w art. 12 ust. 1 Pr. spółdz., po uprzednim umieszczeniu jej w porządku obrad i w zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu, a przede wszystkim nie została wpisana do rejestru sądowego, zgodnie z wymaganiem art. 12 ust. 3 Pr. spółdz., co jest warunkiem skuteczności uchwały o zmianie statutu.

W tym stanie rzeczy pozostawało do ustalenia i oceny, czy bezsporne naruszenie przyjętego w § 48 Statutu sposobu głosowania nad uchwałą miało lub mogło mieć wpływ na jej treść. Przedmiotem oceny powinno być zatem to, czy zastosowanie nieprzewidzianego w Statucie, nowego, nieznanego, dotąd niestosowanego, elektronicznego systemu głosowania prowadziło lub mogło prowadzić do naruszenia istotnych zasad głosowania nad wyborem członka Rady Nadzorczej lub do takich błędów w głosowaniu czy w ustalaniu jego wyników, które miały lub mogły mieć wpływ na podjęcie uchwały, a więc na wybór J. W. na członka Rady Nadzorczej. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że tych okoliczności Sąd drugiej instancji nie zbadał w należyty sposób, a jego ocena o braku wpływu jest dowolna i niemożliwa do weryfikacji.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie ocenił, czy zastosowany system elektroniczny głosowania miał lub mógł mieć wpływ na naruszenie zasady tajności głosowania. Błędnie bowiem stwierdził, że Statut pozwanej Spółdzielni w żadnym zapisie nie wspomina o takiej zasadzie. Sąd przeoczył, że § 47 Statutu stanowi wprost i jednoznacznie, iż wybory członków Rady Nadzorczej odbywają się w głosowaniu tajnym. Nie uwzględnił także ustalenia Sądu pierwszej instancji, choć przyjął je za własne, że numery części kart do głosowania zostały przypisane do mandatów poszczególnych członków Zgromadzenia, przy wydawaniu kart do głosowania dokonywano adnotacji pozwalających zidentyfikować sposób głosowania poszczególnych osób a jedną z przyczyn odmowy komisji mandatowo-skrutacyjnej ogłoszenia wyników wyborów i sporządzenia protokołu głosowania był jej zarzut naruszenia wymogu tajności głosowania.

Ocena, czy zastosowany przez pozwaną elektroniczny system głosowania zapewniał tajność głosowania nad podjęciem zaskarżonej uchwały ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodzić się bowiem należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym na gruncie przepisów kodeksu handlowego w wyrokach z dnia 20 maja 1988 r. II CR 119/88, OSNCP 1989/5/86 i z dnia 26 maja 1999 r. III CKN 261/98 (OSNC 2000/1/7), że naruszenie przewidzianej w ustawie tajności głosowania, szczególnie przy podejmowaniu uchwał w sprawach osobowych, z reguły ma wpływ na podjęcie i treść uchwały, jest zatem wystarczające do skutecznego jej zaskarżenia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy prawo

tajnego głosowania zagwarantowane w ustawie jest ważnym elementem o charakterze ustrojowym, pozwalającym akcjonariuszom i udziałowcom na swobodne wyrażenie swojego stanowiska w głosowanych kwestiach, a przez to umożliwia im realny wpływ na treść podejmowanych uchwał. Głosowanie jawne, zwłaszcza w sprawach osobowych, nie zapewnia głosującym komfortu pełnej swobody i nieskrępowanego podejmowania decyzji wyborczej. Przy ocenie, czy uchybienie wymaganiu głosowania tajnego mogło mieć wpływ na treść uchwały, z natury rzeczy można posługiwać się jedynie pewnym stopniem prawdopodobieństwa, ponieważ przeprowadzenie pełnego dowodu będzie tu najczęściej niemożliwe. Nawet zorganizowanie głosowania symulacyjnego nie daje bowiem gwarancji pewności i wierności odtworzenia głosowania rzeczywistego. Dlatego też prowadzenie w tym kierunku postępowania dowodowego jest niecelowe. Jako zasadę należy bowiem przyjąć, że naruszenie obowiązku tajnego głosowania, szczególnie w sprawach osobowych, stanowi z reguły uchybienie mogące mieć wpływ na treść uchwały.

Stanowisko to, ze względu na przytoczoną argumentację, należy odnieść także do naruszenia przyjętej w statucie spółdzielni zasady tajności głosowania przy wyborze członków rady nadzorczej. Postanowienia statutu, jako umowy między spółdzielnią a jej członkami, mają w stosunkach spółdzielczych charakter obowiązujący i mogą być zmienione tylko w trybie zmiany statutu przewidzianym w art. 12a Pr. spółdz. Naruszenie przy podejmowaniu uchwały o wyborze członka rady nadzorczej spółdzielni przewidzianej w statucie zasady tajności wyborów, z reguły ma wpływ na treść uchwały, jest zatem wystarczające do jej skutecznego zaskarżenia na podstawie art. 42 § 3 Pr. spółdz.

Z tych przyczyn konieczne było ustalenie i ocena, czy rzeczywiście zastosowany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 r. przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały system głosowania elektronicznego, sprzeczny z § 48 Statutu, nie pozwalał na zachowanie zasady tajności głosowania przewidzianej w § 47 Statutu. Brak rozważań w tym przedmiocie czyni skutecznym kasacyjny zarzut naruszenia art. 42 § 3 Pr. spółdz.

Zarzut ten jest skuteczny także z innych powodów. Bezsporne jest, iż o możliwości głosowania systemem elektronicznym członkowie Walnego

Zgromadzenia nie byli wcześniej uprzedzeni a o tym, jak ma się odbywać głosowanie dowiedzieli się na Zgromadzeniu, bezpośrednio przed głosowaniem. Ustalono również zostało, że przy głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą doszło do błędów i nieprawidłowości w postaci głosowania kilkoma kartami przez jedną osobę oraz głosowania sprzecznie z wolą osób uprawnionych, za które inne osoby oddawały karty. Nie ulega wątpliwości, że nowy, dotąd nieznany, elektroniczny sposób głosowania może być dla niektórych osób, nie mających na co dzień styczności z elektroniką, trudny do przyswojenia, wywołujący stres i niepewność co do samej techniki oddania głosu. To zaś może sprzyjać błędom i nieprawidłowościom przy głosowaniu, do których, jak ustaliły Sądy, rzeczywiście doszło. Prowadzi to do oceny, że zastosowany, nowy sposób głosowania, sprzeczny ze Statutem, przynajmniej mógł mieć wpływ na błędy i uchybienia, do jakich faktycznie doszło przy głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą. Dla oceny tej, podobnie jak dla oceny, czy te błędy i uchybienia miały lub mogły mieć wpływ na podjęcie zaskarżonej uchwały i jej treść, nie ma znaczenia to, czy również przy głosowaniu tradycyjnym mogło dojść do błędów. Sąd Apelacyjny obowiązany był zatem ocenić, czy ustalone błędy i uchybienia, do jakich doszło w czasie sprzecznego ze Statutem głosowania elektronicznego, mogły mieć wpływ na podjęcie zaskarżonej uchwały, nie zaś rozważać, czy do podobnych błędów mogło dojść także przy głosowaniu w sposób zgodny ze Statutem.

Oceny, czy ustalone błędy przy głosowaniu mogły mieć wpływ na podjęcie zaskarżonej uchwały, a więc na wybór J. W. na członka Rady Nadzorczej, nie można dokonać bez ustalenia, jaką większością głosów zapadła ta uchwała, jaka była różnica głosów między tym kandydatem, a następnym, który nie został wybrany oraz ile było błędnie oddanych głosów. Takich zaś ustaleń w sprawie nie poczyniono, a zatem ocena Sądu Apelacyjnego, że błędy te nie miały wpływu na podjęcie zaskarżonej uchwały jest dowolna, tym bardziej, iż z odpowiedzi na pozew zdaje się wynikać, że różnica głosów wynosiła 12, a zatem nie była duża, co może prowadzić do wniosku, iż stwierdzone uchybienia mogły mieć wpływ na treść uchwały. W każdym razie bez ustalenia i oceny powyższych okoliczności, niemożliwe jest prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy, co sprawia, że i z tej przyczyny kasacyjny zarzut naruszenia art. 42 § 3 Pr. spółdz. jest uzasadniony.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne, a zarzut naruszenia nieokreślonych przepisów postępowania nie jest skuteczny. Nie doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w sposób określony przez skarżącą, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego odpowiada wymaganiom tego przepisu w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie jest obowiązany do przeprowadzenia ponownej, własnej oceny dowodów. Nie został również naruszony art. 378 § 2 w zw. z art. 368 k.p.c. ani wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego (poza art. 42 § 3 Pr. spółdz.) przede wszystkim dlatego, że powódka jednoznacznie sformułowała roszczenie jako żądanie uchylecia uchwały z powodu podjęcia jej w sposób niezgodny ze Statutem, czym Sądy były związane, nie zgłosiła zaś roszczenia o ustalenie nieważności uchwały.

Wobec jednak skuteczności zarzutu naruszenia art. 42 § 3 Pr. spółdz. i braku stosownych ustaleń pozwalających na ocenę roszczenia na gruncie tego przepisu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

jw

r.g.